



Sygn. akt I UK 80/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dawid Miąsik

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania małoletniego D. T. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę K. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o rentę rodzinną,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 18 czerwca 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 października 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K., decyzją z 15 listopada 2013 r., odmówił małoletniemu D. T. (T.), reprezentowanemu przez matkę K. C. jako przedstawicielkę ustawową, prawa do renty rodzinnej po ojcu B. T., zmarłym 16

lipca 2013 r. Organ rentowy uznał, że zmarły B. T. nie spełniał warunków wymaganych do przyznania mu emerytury lub renty.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z 18 grudnia 2015 r., zmienił decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał małoletniemu D. T., reprezentowanemu przez matkę K. C., prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu B. T. poczynając od 22 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w dniu zgonu 16 lipca 2013 r. zmarły nie miał ustalonego prawa do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, nie spełniał też warunków wymaganych do uzyskania jednego z tych świadczeń. W dziesięcioleciu przed datą zgonu nie mógł się wykazać pięcioletnim okresem składkowym i nieskładkowym (ustalono w tym czasie jedynie 34 dni okresów składkowych i nieskładkowych). W orzeczeniu komisji lekarskiej ZUS z 31 października 2013 r. uznano, że B. T. był wcześniej częściowo niezdolny do pracy, przy czym niezdolność ta datowana została na lipiec 2005 r. W dziesięcioleciu przed powstaniem tej niezdolności B. T. mógł wykazać jedynie 3 lata, 11 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych pięciu lat. Ogólny staż pracy zmarłego wynosił 9 lat, 10 miesięcy i 26 dni okresów składkowych i nieskładkowych, zamiast wymaganych 30 lat.

Sąd pierwszej instancji uznał, że istotą sporu w rozpoznawanej sprawie jest ustalenie, czy zmarły B. T. był niezdolny do pracy od 2001 r., kiedy to spełniał wszystkie warunki w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440) do przyznania mu prawa do renty. W celu ustalenia tej istotnej okoliczności powołano biegłych onkologa i neurochirurga. Na podstawie wyników badań specjalistycznych i dokumentacji lekarskiej biegli rozpoznali u zmarłego następujące schorzenia: guz złośliwy wychodzący ze splotu barkowego po stronie prawej (MPNST), stan po nieradykalnych dwóch zabiegach operacyjnych w 2008 r. i w 2013 r. oraz po radioterapii. Biegła onkolog podała, że zmarły zaczął się leczyć z powodu złośliwego nowotworu splotu barkowego od 2005 r., jednakże dwukrotnie w dokumentacji medycznej – pierwszy raz w 2005 r., drugi raz w 2008 r. – potwierdzono, że objawy utrzymują się i stopniowo nasilają od 2001 r. Z kolei biegły neurochirurg ocenił, biorąc pod uwagę wszystkie względy medyczne (onkologiczne)

i orzecznicze, że nie ma podstaw do ustalenia u zmarłego niezdolności do pracy wcześniej niż przed jej pierwotnym ustaleniem w 2005 r.

W takim stanie sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że powołani biegli sądowi byli zgodni co do faktu wystąpienia u zmarłego całkowitej niezdolności do pracy, z tą różnicą, że każdy z nich datował jej początek w różnym czasie. Sąd Okręgowy ostatecznie przychylił się do stanowiska zajętego przez biegłą z zakresu onkologii, uznając, że w sposób wyczerpujący wyjaśniła ona wszelkie wątpliwości co do daty powstania niezdolności do pracy u zmarłego, wykazując przy tym, że szereg dowodów wskazuje, iż schorzenie nowotworowe istniało u niego już w 2001 r. Przede wszystkim biegła wzięła pod uwagę to, że nowotwór, na jaki chorował zmarły, z reguły rozwija się bardzo powoli, zaś w dokumentacji medycznej z grudnia 2005 r. znajduje się adnotacja, że dolegliwości splotu barkowego u zmarłego trwały już 3 - 4 lata wcześniej. Z tego powodu biegła przyjęła za dzień powstania niezdolności do pracy dzień pojawienia się objawów spowodowanych nowotworem, które były obiektywne i przejawiały się w postaci zaniku mięśni i narastającego bólu. Sąd Okręgowy zgodził się z oceną biegłej onkolog, że należy uznać B. T. za całkowicie niezdolnego do pracy od 2001 r., kiedy to spełniał on wszystkie warunki do przyznania mu świadczenia rentowego (także warunki stażu ubezpieczeniowego w okresie przed powstaniem niezdolności do pracy). W tym stanie faktycznym Sąd uznał, że prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu przysługuje małoletniemu synowi od daty wniosku złożonego przez jego matkę, czyli od 22 sierpnia 2013 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł organ rentowy, wnosząc o jego zmianę w całości i oddalenie odwołania od decyzji z 15 listopada 2013 r. wobec naruszenia przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, oraz wobec niewyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy mających wpływ na poczynione ustalenia Sądu i sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 25 października 2017 r., oddalił apelację organu rentowego.

Mimo tak sformułowanej sentencji wydanego orzeczenia, w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny zaznaczył, że apelacja zasługuje na uwzględnienie, jednak skutek oczywistej omyłki Sądu drugiej instancji zapadł wyrok oddalający apelację. W dalszej części uzasadnienia Sąd drugiej instancji przedstawił argumenty świadczące o zasadności apelacji wniesionej przez organ rentowy.

Zmarły B. T. nie legitymował się spełnieniem przesłanki posiadania 30 lat okresów składkowych (art. 58 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), co zwalniałoby go z wymagania posiadania wymaganego stażu ubezpieczeniowego w dziesięcioleciu przed powstaniem niezdolności do pracy (art. 58 ust. 2 w związku z art. 58 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). W ciągu całego życia mógł wykazać jedynie 9 lat, 10 miesięcy i 26 dni okresów składkowych. W dziesięcioleciu przed dniem śmierci miał jedynie 36 dni okresów składkowych i nieskładkowych (zamiast wymaganych pięciu lat). W tej sytuacji dla uznania spełnienia przez niego przesłanek do przyznania mu prawa do renty konieczne było posiadanie przez niego wymaganej długości okresów składkowych i nieskładkowych w dziesięcioleciu poprzedzających powstanie tej niezdolności. Kwestia daty powstania niezdolności do pracy była zatem kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze podnoszoną przez organ rentowy istotną sprzeczność opinii biegłych, złożonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, co do daty powstania niezdolności do pracy zmarłego, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii innej biegłej specjalisty onkologa. Biegła onkolog, na podstawie dostępnej dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, stwierdziła, że z przyczyn onkologicznych u zmarłego występowała częściowa niezdolność do pracy od maja 2005 r., zaś od grudnia 2005 r. całkowita niezdolność do pracy na stałe. Opisując szczegółowo wynikający z dokumentacji medycznej przebieg choroby nowotworowej zmarłego, biegła ustaliła, że od maja 2005 r. zmarły skarżył się na bóle barku prawego, a w grudniu 2005 r. zdiagnozowano u niego guza splotu barkowego prawego. Biegła zwróciła uwagę, że mimo zgłaszanych dolegliwości w 2001 r. pacjent nadal pracował. Dolegliwości te nie powodowały wówczas (w 2001 r.) przeszkody w świadczeniu pracy, zatem brak jest podstaw do wcześniejszego ustalenia niezdolności do pracy.

Biegła oceniła w zakresie swojej specjalności stan zdrowia zmarłego na przestrzeni kolejnych lat, z uwzględnieniem rozpoznań lekarskich, wyników badań, przebiegu leczenia, doznanych urazów (m.in. w 1996 r. i kilka lat później w wyniku poważnego wypadku samochodowego). Zapoznała się z całością akt sprawy, w szczególności ze zgromadzoną dokumentacją medyczną oraz z opiniami biegłych sądowych już wydanymi w rozpoznawanej sprawie, opiniami biegłych neurologa i chirurga w sprawie VII U (...), a także z kolejnymi orzeczeniami lekarzy orzeczników i komisji lekarskich ZUS w przedmiocie oceny niezdolności do pracy zmarłego. Sporządzona w postępowaniu apelacyjnym opinia biegłej specjalisty onkologa była zasadniczo zgodna ze stanowiskiem komisji lekarskiej ZUS Oddziału w K. z 31 października 2013 r., stanowiącej podstawę wydania zaskarżonej decyzji, ponadto z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 26 kwietnia 2006 r. (wydanym po bezpośrednim badaniu opiniowanego pacjenta), uznającym B. T. za częściowo niezdolnego do pracy od lipca 2005 r. Opinia wydana w postępowaniu drugoinstancyjnym była też zasadniczo zgodna z opiniami biegłych neurologa i chirurga w sprawie VII U (...), którzy przeprowadzili bezpośrednie badanie ubezpieczonego, wydając na potrzeby tamtej sprawy opinię z 25 czerwca 2007 r. uznającą, że opiniowany ze względu na schorzenia w postaci uszkodzenia splotu barkowego prawego oraz narastający zanik mięśni pasa barkowego i ramienia prawego nie był zdolny do pracy od dnia 16 sierpnia 2005 r. i nie jest zdolny do pracy nadal, zaś w opinii uzupełniającej z 17 września 2007 r. stwierdzili, że opiniowany, tak we własnym ujęciu subiektywnym, jak i w ujęciu dokumentacji medycznej był zdolny do pracy (jako pomocnik stolarza) w okresie od 16 czerwca 2005 r. do 15 sierpnia 2005 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w (...) ze wszystkich tych wymienionych ocen lekarskich wynika więc, że niezdolność opiniowanego do pracy, w stopniu wówczas częściowym, powstała w 2005 r.: najwcześniej w maju, ewentualnie w sierpniu lub grudniu. Z opinii tych wynika brak podstaw do uznania istnienia u zmarłego wcześniejszej niezdolności do pracy, w szczególności od 2001 r.

Z tych przyczyny Sąd Apelacyjny przyjął, że B. T. był niezdolny do pracy częściowo od maja 2005 r. To ustalenie wpłynęło natomiast na ocenę co do braku spełnienia warunków do przyznania renty rodzinnej na rzecz małoletniego

wnioskodawcy z uwagi na brak spełnienia przesłanek do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy przez jego zmarłego ojca. B. T. nie legitymował się bowiem w dziesięcioleciu przed datą powstania niezdolności do pracy (od maja 2005 r.), pięcioletnim okresem składkowym i nieskładkowym, nie posiadał takiego okresu również w dziesięcioleciu przed datą śmierci ani nie legitymował się 30-letnim okresem składkowym. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki do nabycia przez małoletniego wnioskodawcę prawa do renty rodzinnej, stanowiącej świadczenie pochodne w stosunku do uprawnień rentowych zmarłego ubezpieczonego (art. 65 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł organ rentowy, zaskarżając wyrok ten w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy: art. 325 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c., co polega na sprzeczności sentencji wyroku z jego uzasadnieniem, albowiem w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalone okoliczności faktyczne powinny powodować zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. z 18 grudnia 2015 r. i oddalenie odwołania w sprawie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w sentencji wyroku Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego.

Organ rentowy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z rzadkim przypadkiem naruszenia art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. Intencją Sądu Apelacyjnego było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i oddalenie odwołania małoletniego wnioskodawcy od decyzji organu rentowego odmawiającej przyznania mu prawa do renty rodzinnej po zmarłym ojcu. Tymczasem na skutek „oczywistej omyłki”, jak to ujął Sąd Apelacyjny, doszło do oddalenia apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego przyznającego małoletniemu wnioskodawcy prawo do renty rodzinnej po zmarłym ojcu.

„Omyłka” ta – w istocie zasadnicza sprzeczność między sentencją wyroku i jego uzasadnieniem – nie jest możliwa do wyeliminowania w inny sposób jak tylko przez uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Nie jest bowiem dopuszczalne w opisanej sytuacji procesowej ani dokonanie sprostowania z urzędu sentencji wyroku z powodu omyłki (art. 350 k.p.c.), ponieważ opisanej wady nie da się zakwalifikować jako niedokładności, błędu pisarskiego albo innej oczywistej omyłki, ani orzeczenie przez Sąd Najwyższy reformatoryjnie (art. 398¹⁶ k.p.c.).

Zakresem instytucji sprostowania wyroku objęte są jedynie oczywiste niedokładności, błędy pisarskie albo rachunkowe lub inne omyłki. Oczywistość oznacza, że muszą one powstać w wyniku niewłaściwego odzwierciedlenia w orzeczeniu rzeczywistej i niemogącej budzić wątpliwości woli sądu, są obiektywnie i bez wątpliwości dostrzegalne w treści orzeczenia lub wprost wynikają z zestawienia tej treści z zawartością akt, a powstały z powodu technicznej niedoskonałości ujęcia rozstrzygnięcia sądu w słowach, przedstawienia stanowiska sądu w błędnej formie lub w sposób niedokładny, a więc niepełny i nieprecyzyjny. Sprostowanie nie jest środkiem prawnym służącym korekcie rozstrzygnięcia co do jego istoty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2014 r., I CSK 422/13, LEX nr 1532772).

Z kolei zgodnie z art. 398¹⁶ k.p.c. Sąd Najwyższy może na wniosek skarżącego uchylić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy tylko wówczas, gdy podstawa naruszenia prawa materialnego jest oczywiście uzasadniona, a skargi kasacyjnej nie oparto także na podstawie naruszenia przepisów postępowania lub podstawa ta okazała się nieuzasadniona. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie podstawa skargi kasacyjnej dotyczy wyłącznie naruszenia przepisów prawa procesowego, co wyklucza możliwość orzekania reformatoryjnego przez sąd kasacyjny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zarzuty naruszenia art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. jedynie wyjątkowo mogą stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej. Przepisy te są adresowane do sądu drugiej instancji i

przesądzać o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna bądź że powinna być uwzględniona (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 marca 2011 r., II PK 202/10, LEX nr 817516 oraz z 21 lutego 2013 r., IV CSK 385/12, LEX nr 1311809 i powołane w nich orzeczenia). O naruszeniu art. 386 § 1 k.p.c. można mówić wtedy, gdy sąd drugiej instancji uwzględnił apelację strony, choć z uzasadnienia wyroku tego sądu wynika, że ją oddalił, albo gdy oddalił apelację, choć pisemne motywy orzeczenia wskazują na zasadność wniesionego środka odwoławczego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 stycznia 2016 r., III UK 49/15, LEX nr 1968448; z 21 czerwca 2013 r., III SK 36/12, LEX nr 1353231 oraz z 14 kwietnia 2010 r., III SK 1/10, LEX nr 1037765).

Ostatecznie usprawiedliwiona okazała się podstawa naruszenia art. 325 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie o żądaniach stron może nastąpić tylko w sentencji wyroku (art. 325 k.p.c.), a nie w uzasadnieniu, którego przedmiotem jest wskazanie podstawy faktycznej i wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 328 § 2 k.p.c.). Sprzeczność sentencji wyroku z jego uzasadnieniem może stanowić naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. uzasadniające uchylenie wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 25 marca 1999 r., III RN 129/98, OSNAPiUS 2000 nr 2, poz. 41 oraz z 29 marca 2000 r., III RN 140/99, OSNAPiUS 2000 nr 24, poz. 883). Sentencja wyroku, jak wynika z treści art. 325 k.p.c. w związku z art. 386 § 1 k.p.c., musi zawierać m.in. rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, to znaczy orzeczenie o żądaniach stron, a zatem całościową, integralną w treści i jasną w formie wypowiedź, określającą, w jakim zakresie zgłoszone żądania zostały uwzględnione, a w jakim nie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 29 lutego 2008 r., V CSK 457/07, LEX nr 471616). Między sentencją wyroku i jego uzasadnieniem musi przy tym zachodzić intelektualna spójność.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną i orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.